MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 6 MAJA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

I.

Dotyczące Polski.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, po polsku, 5.V. godz.16.00.
Wiadomości z frontów.
Opór w krajach okupowanych wzrasta.

Naród polski otacza śmiertelną nienawiścią wszystkich sługusów Hitlera, a szczególnie tych, którzy dopomagają hitlerowcom w dokonywaniu obław na naszych rodaków celem wywiezienia ich na roboty do Niemiec, lub też w sporządzaniu list konskrypcyjnych osób, przeznaczonych do uwięzienia albo umieszczenia w obozach koncentracyjnych. Dla tych sługusów Hitlera naród polski ma tylko jedno słowo : śmierć zdrajcy ! Tak myśli o nich każdy uczciwy Polak. Dowiadujemy się natomiast, że prorządowa "Rzeczypospolita" atakuje bojowników polskich o wolność, żołnierzy Polski Podziemnej, którzy z bronią w ręku przeciwstawiają się wytępieniu narodu polskiego przez katów hitlerowskich. Między innymi "Rzeczypospolita" oburza się z powodu wykonania wyroku śmierci na Sielskim i Raszczyńskim, którzy służyli w policji hitlerowskiej i grozi, że w odpowiednim czasie, wykonawcy tego wyroku, których "Rzeczypospolita" określa jako zbrodniarzy, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. Przecieramy oczy i zapytujemy : Kto broni tych zdrajców sprawy narodowej ? Czy "Voelkischer Beobachter" lub "Nowy Kurjer Warszawski"? Okazuje się, że nad losem tych, którzy przyczynili się do śmierci Bartla, Boya Żeleńskiego, Rataja i wielu innych patriotów polskich ubolewa pismo prorządowe i określa jako "zbrodniarzy" mścicieli narodowych. Widzimy do czego doprowadziła wroga agitacja. "Rzeczypospolita" nie uważała za stosowne napiętnować tych wszystkich quislingów, którzy dopomagają Niemcom prowadzić tą kampanię, a znalazła się po stronie tych elementów proniemieckich, które dopomagają okupantom wytępiać naród polski i za zabijanie katów narodu polskiego grozi pociągnięciem do odpowiedzialności. Szkoda waszych wysiłków panowie z "Rzeczypospolitej" ! Naród nasz nie da się sprowadzić z drogi nieugiętej walki z okupantami. Kampania szerzona przez "Rzeczypospolitą" jest jeszcze jednym dowodem wpływów wywieranych na rząd polski przez hitlerowców. Naród polski pociągnie do odpowiedzialności nie bojowników o wolność, nie tych, którzy z bronią w ręku walczą o uwolnienie Polski z pod jarzma okupantów, lecz wszystkich tych, którzy pośrednio czy bezpośrednio dopomagają Niemcom w utrzymaniu władzy w kraju.

Rodak nasz Oskar Lange prof.uniwersytetu Columbia opublikował w pismach amerykańskich oświadczenie w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych między rządem sowieckim a emigracyjnym rządem polskim. /Następuje streszczenie listu podane w komunikacie popołudniowym z dn.4-go bm. vide Moskwa./ Słusznie podkreśla prof.Lange, że polityka rządu polskiego jest ciągłą antysowiecką nagonką oraz że istnieją kontakty między rządem polskim a piątą kolumną. Zarzuty jego w stosunku do Rady Narodowej, która uchwałami swymi spowodowała zaostrzenie stosunków polsko-sowieckich, gdyż zgłaszając pretensje do ziem białoruskich, ukraińskich i litewskich, nie wspomniała zupełnie o ludności tych ziem, ludności nie-polskiej - są aż nadto słuszne.

Zupełnie podzielamy poglądy Langego i wczoraj zaznaczaliśmy, że żądamy takiego rządu polskiego, któryby się cieszył zaufaniem narodu i prowadził go do walki z okupantami.

Godz.20.55.
Odbiór zagłuszony.

Godz.23.00.
Akcja patriotów polskich, żołnierzy Polski Podziemnej rozwija się. Ostatnio w Ozorkowie spłonęły wielkie składy manufaktury. W ten sposób wrogowi wyrządzono nową i dotkliwą szkodę. Nieustanna działalność patriotów polskich świadczy o rozmachu ruchu partyzanckiego. Minęły te czasy kiedy patrioci przejawiali swą działalność tylko w lubelskim. Obecnie ruch partyzancki rozszerzył się na całą Polskę. Zewsząd nadchodzą meldunki. Zamachy mają miejsce i w poznańskim i w Ozorkowie ! Polska Podziemna potrafi wyszukiwać najczulsze miejsca i zadawać precyzyjne ciosy wrogowi. Nie zapominajmy o przemyśle wroga ! Pamiętajmy, że szkody zadawane w tej dziedzinie osłabiają jego potencjał wojenny. Pamiętajmy również o tem, by zaprowadzić kartotekę wszystkich tych, którzy dopuszczali się okrucieństw na narodzie polskim oraz tych którzy dopomagali wrogowi. Akcja partyzancka jest żywym świadectwem, że wątpić można, że zadawać ciosy i powodować szkody wrogowi mogą przede wszystkim patrioci polscy. Na froncie podziemnym wykuwa się przyszłość Polski. Każdy prawy Polak, każdy patriota musi pomóc ! Wciągajmy coraz szersze rzesze rodaków do walki patryzanckiej z wrogiem. Walka ta niesie wyzwolenie ! Walka ta to jedyny sposób zwyciężenia najeźdźcy.

Cały naród jaknajostrzej potępia zdradziecką, antyradziecką politykę Becków i Rydzów. Dzisiaj najszersze warstwy narodu wiedzą i zrozumiały jak zgubną jest polityka imperialistycznych awantur. Ta polityka to polityka Becków, Rydzów i Składkowskich - polityka nienawiści do Związku Radzieckiego. Symbolem jej Brześć i Bereza, przepełnione więzienia i obozy koncentracyjne. Ta polityka, tak zgubna dla nas doprowadziła w ostatecznym rezultacie do obozów koncentracyjnych Oświęcimia i Treblinki. Polityka Becków i Rydzów to polityka żubrów kresowych i magnatów, to polityka zdrajców narodu polskiego, którzy mieli na oku wyłącznie swój osobisty, ciasny interes. Przebieg wypadków wykazał bankructwo Ozonu i całej mafji faszystowskich polityków. Bankructwo to nie ma równych w sobie w historji. Ale zbankrutowały i te odłamy innych ugrupowań politycznych, które w tej czy w innej formie popierały sanację. Przypominamy Polskiej Partji Socjalistycznej by niezapomniała o tych, [illegible]stach, którzy popierali haniebną politykę Rydzów, Becków i Bortnowskich w czasie Zaolzia, kiedy w ohydny sposób dopomagali oni w rozbiorze Czechosłowacji. Nasi socjaliści nie zapomną tego i wyciągną z tego wnioski w kraju, odmawiając posłuszeństwa tym, którzy zbyt zapatrzyli się i zasłuchali w rozkazy idące z Belwederu i Wierzbowej. Dziś cały naród domaga się zerwania z tym wszystkim, co było przyczyną tragicznego września 1939. Były dyplomata polski hr.Wysocki, b.premier sanacyjny prof.Kozłowski, literat Goetel i działacz sanacylny hr. Ronikier, ci zapluci lokaje Hitlera, otoczeni są powszechną pogardą. Ale tacy ludzie działają nietylko w kraju. Matuszewski działa w Ameryce, a Mackiewicz, Bielecki i Doboszyński działają w Londynie. Ta faszystowska klika w rządzie i w Radzie Narodowej, te elementy właśnie wzięły niestety górę i dlatego doszło do zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem Rosji Sowieckiej. W.R.N. /?/ stawia naszych socjalistów narówni z carską Rosją i Niemcami. To są zwolennicy faszyzmu. Pamiętajmy, że wszyscy patrioci polscy muszą wystąpić przeciw polityce prowadzonej przez emigracyjny rząd polski. Wszyscy bez różnicy przekonań czy ludowcy, czy socjaliści, czy W.R.N. czy uczciwie myślący narodowcy winni połączyć się i przepędzić wszystkich

polityków w kraju i zagranicą, którzy idą na układy i kompromisy z wrogiem. Musimy stworzyć mocny, szeroki i zwarty front narodowy. Musi to być front milionów, mający tylko jeden cel : wyzwolenie, wolność i niepodległość ojczyzny.

W Warszawie dyrektor niemieckiej policji Wodke /?/ zwrócił się do swych współrodaków ze stwierdzeniem, że w razie zwiększania się trudności militarnych Niemiec przejdą oni do wojny chemicznej, czyli że użyją gazów trujących. Nie dziwi to nas, wiemy do czego zdolni są Niemcy. Znamy tych katów hitlerowskich, którzy gazami trującemi w komorach Oświęcimia i Treblinki wytruli tysiące naszych rodaków, a którzy w bezczelny i prowokacyjny sposób oskarżają bolszewików o zamordowanie oficerów polskich pod Smoleńskiem. Szykują się oni teraz otwarcie do wojny chemicznej i Wodke przygotowuje do niej Niemców warszawskich. Przypominamy im słowa Churchilla i Roosevelta, którzy oświadczyli, że jeśli Niemcy użyją na frontach gazów trujących, to Anglia i Ameryka odpowiedzą tym samym środkiem i zarzucą bombami gazowemi wszystkie miasta i centra przemysłowe Niemiec. To nie są próżne słowa. Gdy Niemcy zamieniali w gruzy Warszawę, Hagę, Rotterdam i inne miasta, bombardując je z samolotów, zapowiedziano odwet i odwet ten przyszedł, świadczą o nim gruzy Kolonii, Hamburga, Lubeki, Berlina i innych miast niemieckich. Jeśli Hitler ośmieli się zastosować gazy, alianci zastosują represje z całą bezwzględnością. Niechaj się strzegą hitlerowscy zbóje, i bestjalscy mordercy przed zastosowaniem wojny chemicznej. To ich przygotowania świadczą o tem, do jakich bestialstw są zdolni ci zbóje.

Rozgłośnie radiowe i prasa zagraniczna zajmują się szeroko sprawą zerwania stosunków polsko-sowieckich. Zewsząd dochodzą nas głosy ostrej krytyki. Jeden z amerykańskich komentatorów radiowych stwierdza, że rząd polski zasłużył na ostrą odpowiedź. Inny komentator mówi o intrygach propagandy niemieckiej, które zdaniem jego trafiły na podatny grunt i coraz większa uporczywość w wysuwaniu roszczeń terytorialnych świadczy o tem, że rząd polski pragnie odbudować Polskę imperialistyczną i feudalną. Mark Werner /?/ w M.P. stwierdza, że rząd Sikorskiego popełnił niewybaczalne głupstwo. Tragicznem jest, że dał się on złowić na wędkę propagandy niemieckiej. Rząd polski kieruje się nienawiścią w stosunku do Rosji dlatego, że reprezentuje on ugrupowania obszarników i feudałów, reakcyjnych generałów i polskich faszystów. Te ugrupowania uniemożliwiają zbliżenie Sowietów z rządem polskim i zbliżenie takie będzie niemożliwe dopóty dopóki nie znajdą się ludzie, którzy poprowadzą realną politykę w stosunku do Sowietów. Koła te nie mają moralnego prawa do reprezentowania narodu polskiego. Te koła właśnie w roku 1938 popierały czynnie podział Czechosłowacji i odegrały haniebną rolę wydzierając Zaolzie. Polsce trzeba takiego rządu, który potrafi zrozumieć i prowadzić politykę Nowej Europy. Jak widzimy zagranica ma wyrobione zdanie o charakterze naszego rządu. Emigracyjny rząd nasz nie reprezentuje narodu, ale elementy feudałów i obszarników, reakcyjnych generałów i rodzimych faszystów. Ludzie ci niczego się nie nauczyli i niczego nie zapomnieli. Między nimi a społeczeństwem, które trwa w ciężkiej walce z najeźdźcą istnieje przepaść. Nie może być zrozumienia i współpracy między narodem i rządem, który reprezentuje interesy Radziwiłłów, Lubomirskich i innych polskich magnatów. Nam zależy na przepędzeniu Niemców i na prawdziwej walce o wolną, demokratyczną Polskę. Społeczeństwo przeciwne jest polityce rządu emigracyjnego i obdarzy zaufaniem tylko taki rząd, który będzie prowadził politykę szczerej przyjaźni z naszymi [illegible]wymi sojusznikami z Anglią, St.Zjednoczonymi i Sowietami.

ZEESEN, po rosyjsku, 5.V. godz.15.45.
Przeważna część audycji poświęcona sukcesom niemieckim na morzu. Były ambasador St.Zjednoczonych w Berlinie, omawiając zerwanie stosunków dyplomatycznych między rządem sowieckim a emigracyjnym rządem polskim w Londynie oświadczył, że fakt ten łamie jedność frontu koalicji antyniemieckiej i określił stosunki panujące obecnie wśród sprzymierzonych jako "mgławe i niebezpieczne".

KAIR, po polsku, 5.V. godz.18.00.
Przytoczono ustępy z przemówienia radiowego gen.Sikorskiego.

MOSKWA, po polsku, 5.V. godz.23.15.
Głosy prasy zagranicznej.
Wychodzący w Ottawie "Citizen" w artykułu p.t."Intrygi polskich faszystów" nadmienia, że odpowiedzialność za zerwanie stosunków między rządem polskim a Sowietami spada na elementy faszystowskie wśród oficjalnych kół polskich w Londynie. Polityka tych kół wyrządziła poważne szkody sprawie polskiej.

KUJBYSZEW, po polsku, 5.V. godz.19.30.
Jednym z zadań hitlerowskich organizatorów prowokacji katyńskiej jest wbicie klina w jednolity front aliantów, by przez to stworzyć dla Niemiec dogodnie warunki na zawarcie pokoju. W tym celu puszczono w świat pogłoski o rzekomych okrucieństwach sowieckich. Usiłowania propagandy niemieckiej spełzły na niczem. Stalin stwierdził wyraźnie, że te próby są najlepszym dowodem kryzysu w obozie faszystowskim. Jedynym sposobem, który może doprowadzić Europę do pokoju to zupełne rozbicie armii niemieckiej i kapitulacja. Kampania prowokacji katyńskiej nie udała się. Tylko rząd gen.Sikorskiego poszedł na lep tej typowej prowokacji hitlerowskiej.

Godz.22.15.
Odczytano artykuł p.t."Imperialiści niemieccy mierzą swych przeciwników swoją miarką". Artykuł cytuje oświadczenia złożone przez Hitlera i Goeringa w okresie poprzedzającym aneksję Austrji i rozbiór Czechosłowacji. W dniu 17-go lutego 1934 oświadczył Hitler korespondentowi "Daily Mail", że Niemcy porzuciły myśl o wojnie z Polską nietylko na 20 lat, ale nazawsze. W dniu 16-go lutego 1937 Goering oświadczył, że Niemcy nie mają zamiaru zajmować korytarza, ani też napadać na Polskę. We wrześniu 1939 Niemcy zbójecko napadły na Polskę i ujarzmiły ją. Artykuł podaje dalej oficjalne oświadczenia Hitlera składane wobec Francji i zakończone jak zwykle atakiem. Zbrodnie niemieckie są znane wszystkim narodom miłującym wolność. Niemcy mierzą inne narody własną miarką i mają nadzieję, że uda się im złapać je na wędkę i w ten sposób pobić w pojedynkę. Ale Niemcy mylą się. Dzisiaj walczą oni z blokiem miłującym wolność narodów, których ideałem jest pobicie wroga całej ludzkości, podczas gdy Oś nie ma żadnych zasad. Paplaniny o pokoju dowodzą o ciężkim kryzysie w obozie faszystów, który czuje zbliżającą się nieuchronnie katastrofę.

NOWY-YORK, po polsku, 5.V. godz.18.45.
Przedstawiciel większości w izbie reprezentantów wygłosił mowę, w której m.inn. powiedział : "Mimo zwiększonych represji Polacy zachowują w dalszym ciągu jednolity front walki z najeźdźcą. W dniu 3-go maja, który jest symbolem wolności napewno, tak jak w poprzednich latach, znajdą się na murach miast polskich symboliczne napisy. W 1939 roku Polska odmówiła Niemcom wspólnego marszu na Rosję, wiedząc, że nie może być prawdziwej wolności w sojuszu z Niemcami. Polska świadomie poświęciła wszystko na ołtarzu ideałów demokratycznych. Byłoby najwyższą zbrodnią, gdyby po wygranej wojnie Polska nie otrzymała zupełnego zadośćuczynienia za wszystko co uczyniła dla

wspólnej sprawy." Poseł Martin, przedstawiciel mniejszości oświadczył: "Bohaterska walka Polski w r.1939 umożliwiła Anglii przygotowanie się do wojny. Niewiadomo jakby wyglądała bitwa o W.Brytanię, gdyby nie bohaterski opór Polaków. Dzisiaj niema ani jednego zdrajcy między Polakami. Po skończonej wojnie pierwszym zadaniem sprzymierzonych jest odbudowanie Polski w granicach jakie zapewniają jej traktaty, tradycja i zdrowy rozsądek."

W kolejarskiej gazecie moskiewskiej /?/ b.działacz związku kolejowców polskich z Warszawy ogłosił artykuł o sabotażach na kolejach niemieckich w Polsce. Sabotaże i napady na pociągi rozwijają się na taką skalę, że pociągi nie przekraczają w dzień 20 km/g., na noc zaś cały ruch jest wstrzymywany.

WATYKAN, po ukraińsku, 5.V. godz.20.45.
Pogadanka religijna.
Wyświęcenie w Kanadzie biskupa grecko-katolickiego pochodzącego z powiadu samborskiego /nazwiska niedosłyszano./

BERLIN,NPD, po niemiecku, 5.V. godz.21.30.
"Dagsposten" w przeglądzie polityki zagranicznej pisze p.t. "Co obchodzą nas sprawy polskie" : "Wszystko wskazuje, że Sowiety wyjdą zwycięsko z polskiej afery. Angielskie dzwony kościelne rozbrzmiewały za zwycięstwo Rosji Sowieckiej nad Europą, a b.arcybiskup Cantorbury błogosławił czerwoną armię. Dlatego też głęboko religijni brytyjscy i amerykańscy mężowie stanu ze wstrętem odrzucili tak mało dżentelmeński sposób, w jaki rząd gen.Sikorskiego zajął się sprawą zwłok 10.000 polskich oficerów. Rząd Sikorskiego jest atakowany ze wszystkich stron Anglii z tej przyczyny, że nie zrozumiał iż niemożna czuć się dotkniętym szorstkimi metodami wielkiego giganta walczących demokracji oraz nie wiedział jak należy z nim mowić." Artykuł kończy się stwierdzeniem, że Stalin i Mołotow wygrali grę.

Donoszą z Bukaresztu : znany polski polityk, zamieszkały obecnie w Turcji przesłał do swego przyjaciela w Rumunii list, w którym opisuje tragiczne okoliczności śmierci b.przywódcy "obozu narodowego", b. prof. uniwersytetu i senatora Stanisława Głąbińskiego. Stało się to 14 sierpnia 1941 w więzeniu w Charkowie, a więc w chwili gdy Sowiety od siedmiu tygodni znajdowały się w wojnie z Osią z obronie wspólnej sprawy aliantów. List kończy się następującymi słowami : "Niema Polaka na świecie, któryby nie uwierzył w prawdziwość odkrycia w Katynie, gdyż niema rodziny polskiej, któraby nie modliła się za duszę kogoś z bliskich, zaduszonego w uścisku naszych czerwonych sprzymierzeńców." /Następuje wzmianka o oświadczeniu biskupa Gawliny i w związku z tem pewności, że grób pod Smoleńskiem zawiera ciała oficerów polskich z obozu w Kozielsku./ "Ci zmarli rzucają swój cień na stosunki między Sowietami a naszymi sprzymierzeńcami w Anglii i Ameryce. Ci zmarli rozerwali nieznośny pakt Sikorskiego z katem Stalinem. Mówi się obecnie, że Litwinow ma sprawę przyprowadzić do porządku, ale wśród polonii w Ankarze nikt więcej nie wierzy słowu kata z Katynia. Gdyby bolszewicy wydali wszystkich Polaków, którzy znajdują się w ich mocy /nikt nie wie czy z 2 milionów żyje jeszcze 10%/ to warto byłoby prowadzić tą grę, ale ci co jeszcze znajdują się przy życiu otrzymali niemieckie paszporty i w ten sposób zamknięto im drogę wyjazdu. Jeśli Stalin wydaje takie rozkazy to jak można mówić o pośrednictwie Litwinowa."

II.
Z najważniejszych spraw światowych.

MOSKWA, po polsku, 5.V. godz.18.30.
Rozkaz majowy Stalina jest przedmiotem ożywionych komentarzy zagranicą, w szczególności W.Brytanii i Ameryki. Uważa się, że rozkaz ten jest dokumentem historycznym i podkreśla się, że jest on dowodem jedności w obozie aliantów. Stalin oświadczył, że alianci walczyć będą do zwycięstwa i tym samym rozproszył nadzieje Osi na możliwość zawarcia kompromisowego pokoju.